

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:  
Rocznie . . . . . 12 k. —  
Półrocznie . . . . . 6 k. 50  
Kwartalnie . . . . . 3 k. 50  
w Królestwie i Cesarstwie:  
Rocznie . . . . . 12 k. —  
Półrocznie . . . . . 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowane po 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Gabriela Arch.  
Jutro: Józefa Oblub. N. M. P.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 10. Zachód o godz. 6 m. 8.  
Długość dnia godz. 11 m. 56. Przybyło dnia g. 4 m. 15.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielińska Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od d. 8 do 14 marca włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy wełn. i bawełn. w komunikacji krajowej . . . 1,764 pud
  - 2) przędzy wełn. do Cesarstwa 3,724 "
  - 3) tkanin wełn., bawełn. i in. wkomunik. kraj. . . . . 6,641 "
  - 4) takichże tkanin do Cesarstwa 14,124 "
- W poprzednim tygodniu od dnia 1 do 7 marca wywóz wynosił:
- 1) przędzy w kom.kraj. . . . . 1,216 pud.
  - 2) przędzy do Cesarstwa . . . . . 3,186 "
  - 3) tkanin róż. rodz. w kom.kraj. 5,937 "
  - 4) tkanin róż. rodz. do Cesars. 18,100 "
- Sredni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 stycznia do 14 marca.
- 1) przędzy baw. . . . . 2,185 pud.
  - 2) tkanin róż. rodz. . . . . 24,957 "
- Sredni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):
- |                             |         |
|-----------------------------|---------|
| przędza baw.                | tkaniny |
| w roku 1881 . . . . . 2,704 | 18,530  |
| " 1882 . . . . . 2,461      | 21,150  |
| " 1883 . . . . . 2,918      | 23,986  |
| " 1884 . . . . . 985        | 27,018  |

albo kraje puste, zamieszkałe przez wędrujących się myśliwych, których wytopia, jak w stanach Zjednoczonych, Australii lub Nowej Zelandyi, albo kraje ludne, zamieszkałe przez narody spokojne, już ujęte w karby poddaństwa, któremi kieruje i które exploataje — jak Indya. Lecz gdy się znajdzie wobec narodów wojowniczych, o silnej organizacyi, lub wobec osiadłych kolonij europejskich, tam nie umie dawać sobie rady. Nie posiada bowiem zdolności asymilowania i wcielania obcych do swego narodu, czego liczne dowody widzimy nie tylko w boerach lub kanadyjczykach, lecz nawet w irlandczykach, na zasymilowanie których setki lat miała.

I w innych punktach Afryki kolonizacya angielska nie była szczęśliwszą w rezultacie. Anglicy od bardzo dawna mają w swem posiadaniu ważne punkty na zachodnim wybrzeżu Afryki: ujście rzeki Niger, Wybrzeże Niewolników, Wybrzeże złote, Sierra-Leone i Senegambia gęsto są zasiane ich posiadłościami. Handel, jaki tam prowadzą, jakkolwiek nie jest do pogardzenia, nie osiąga wcale możliwej doniosłości. Wykazy statystyczne Anglii podają w trzech rubrykach handel angielski w tej części świata: Lugos, Wybrzeże złote i Sierra-Leone.

W pierwszej z tych miejscowości wzrósł handel w roku 1882 do wartości 564,000 funtów sz. (1 funt równy przy obecnym kursie około 10 rs.) rozdziałając się w równy mniej więcej częściach na wywóz i przywóz. W tymże roku osiągnął handel z Wybrzeżem złotem wartości 547,000 f. sz., w tem przypadku 305,000 f. sz. na wywóz do Anglii. Nareszcie z Sierra-Leone handel angielski wzrósł w 1882 roku, do 461,000 f. sz. z tych 272,000 f. sz. przypa-

da na wywiezione towary do Anglii. Razem więc cały handel Anglii w tej części świata dochodził do wartości niecałych 1,600,000 f. sz., co wobec takich przestrzeni i bogactw naturalnych tych stron, jest pozycyą bardzo mało znaczną. Co do Gambii, nie znajdujemy o handlu z nią żadnej zmienki w *Statistical Abstract for the Colonial and other possessions of the United Kingdom*, z którego te wiadomości czerpiemy. Podaną tam jest tylko rozległość przez Anglię zajętego kraju, wynosząca 69 mil kw. angielskich i cyfra ludności — 14,190 głów. Całość zajętych przez Anglię posiadłości na zachodnim brzegu Afryki, podaną jest w tym wykazie na 6,610 mil kw. z ludnością 521,000 mieszkańców. Tenże sam wyżej przytoczony wykaz statystyczny podaje wartość całego handlu angielskiego z zachodnim brzegiem Afryki, z wyjątkiem posiadłości francuzkich i hiszpańskich na 3 miliony f. sz., w tem 1,891,000 f. sz. wywozu do Anglii, a tylko 1,158,000 f. sz. przywozu z takowej. Cyfra to bardzo nieznaczna, jeżeli się zważy, iż obejmuje ona cały handel z wszystkimi krajami wolnymi i z posiadłościami portugalskimi tego wybrzeża.

Z wszelką więc słusznością można twierdzić, iż pomimo pretensyi swej do wyłączności w panowaniu na tem wybrzeżu, Anglia niewiele zdobyła sobie znaczenia w Afryce. Fakt ten dowodzi nadto, że handel na łądze afrykańskim, z wyjątkiem bogatego Egiptu i Marokka, pozostanie mało znaczącym tak długo, dopóki wpływ europejskie nie potrafią wytworzyć sobie dróg komunikacyjnych w głąb kraju, nie zaprowadzą między mieszkańcami zamilowania pokoju, pracy — jednym słowem, nie ucywilizują wnętrza Afryki.

Więcej już na drodze cywilizacyjnej dokonał Francuzi w zajętych przez nich krajach. Jakkolwiek o dwieście lat później rozpoczęli oni w Algierze dzieło swe cywilizacyjne, niż Anglicy na przykładu Dobrej Nadziei, jednak dziś Algier stoi pod względem cywilizacyjnego rozwoju swego o wiele wyżej od tego ostatniego, więcej jest przez europejskich zaludniony nawet, zawiera bowiem przeszło 400,000 europejskich, a w tem przeważną część francuzów. Dość przypatrzeć się dzisiejszej walce angiłków w Egipcie, aby przekonać się, o ile łatwiej było rozwijać się wśród bogatego kraju i łagodnej stosunkowo ludności południowego przyłdaku, niż wpośród kraju, otoczonego Sacharą i zamieszkałego przez dzikie a waleczne plemiona arabskie.

Handel kolonij Kapstatu dochodził do 9,660,000 f. sz. dowozu, a 4,568,000 f. sz. wywozu (1882 r.). W tysiącym roku przywóz do Algieru wynosił 412 mil. franków (około 160 milionów rubli w stosunku 1 fr. = 38 kop.) a wywóz 50 milionów fr. Kolonia Port Natal, będąca odnośnie do Kapstatu oddzielną całością, miała w ciągu 1882 roku wywozu za 2,213,000 f. sz. i przywozu za 731,000 f. sz. W tysiącym roku oceniono wywóz do Tunisu na 44 miliony piastrow (około 1,300,000 rs.) a przywóz na 19 milionów piastrow (około 5 mil. rs.). W ciągu ostatnich lat stosunek ten zmienił się niezawodnie jeszcze więcej na korzyść Tunisu, a taki jakim był w roku 1882, daje pełne prawo do twierdzenia, że Francya rozwinięta na północ Afryki w krótkim przeciągu czasu handel, co najmniej równy angielskiemu w południowej Afryce. Wprawdzie ułtwieniem jest dla Francyi mniejsza odległość jej posiadłości od angielskich, lecz

ZDOBYCZE W AFRYCE.

(Dokończenie — patrz Nr. 50).

Anglia, ściśle biorąc, nie może się poszczycić wielkiem powodzeniem w kolonizacyi Afryki. Anglik umie kolonizować

Z BRETHARTEA

przekład W. Z. Kościłkowskiej.

NOWOŻYTNA PENELOPA.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 49).

Pomimo lekkomyślności i egoizmu Tucker'a, słowa Patterson'a dotknęły go równie głęboko, jakby dotknąć mogły szlachetniejszą naturę. Próżność i zarozumiałość nie pozwalały mu w uczciwości swej żony widzieć coś po nad własną swą zasługę, przywiązanie jej i wierność przypisywał blaskom swej pozycyi i osoby. Teraz, gdy pogasły te blaski, skłonny był do najgrubszych posądzeń. Był zbiegiem, stracił majątek, kredyt, dobrą sławę, — czemużby nie miała odwrócić się od niego? Sam ją zdradził pierwszy, ot tak sobie, po prostu, przez swawolę, lekkomyślność; czemużby nie miała zdradzić go nawzajem, tak słusznie mając ku temu powody? Myśl jednak, że stracił jej przywiązanie, napelniała go istotną boleścią. Uściskał wyciągniętą ku sobie dłoń przyjaciela i skrył twarz na jego ramieniu. Czuł się nieco podnieconym przy tem wrażeniu, jakie boleść jego wywarła na poczciwym Patterson'ie i nie mógł oprzeć się chęci podkreślenia swej rozpaczki. Coś się wtedy i zakładając ręce na piersiach, w bohaterkiej pozie, zawołał.

— Cóż mi przeszkadza zejść w drogę Poin-dexter'owi i w łeb mu palnąć?

— To tylko, — odrzekł praktyczny Patterson, że on cię przed tem zastrzeli. Ho! ho! ci ex-wojskowi! wprawna mają rękę. Zresztą — dodał zło-wrogim tonem, — nim ciebie, mnie wpięer nie minie jego kula.

— Za nie! — zawołał Tucker, porywając rękę przyjaciela. — Nie twoja to rzecz, zostaw mi zems-tę... gdy wrócę...

— Jeśli weźmie mnie pod łufę, wąpię się aby zechciał czekać na twój powrót, — grobowo twierdził Patterson. — Obrzcił się na mnie za zarzut zrobiony twej żonie, jak gdyby to była królowa jaka lub anioł z nieba.

Krew uderzyła Spencer'owi do twarzy, odwrócił się szybko do okna.

Ziemniako już, — rzekł sucho, — mogę odjechać a gdyby udało mi się przejechać przez góry bez popasu, wygrałbym na czasie.

Patterson wstał, nie mówiąc słowa, napelnił spirytusem flaszkę, którą podał przyjacielowi i wywiódł go na dziedziniec. Zciemniako istotnie i deszcz zaczął padać. Koń był osiodłany, a opoń-cza dana mu przez przyjaciela, zabezpieczyła podróznego zarazem od deszczu i oczu ciekawych, jeśliby kogo i spotkał na drodze w tę noc słotną. Po zamianie słów kilku i uścisku dłoni, Tucker śpiął konia ostrogami i w cwał odjechał.

Aby dobiegnąć do drogi w góry, zmuszonym był wymijać gościniec, przez który popołudniu przechodziła jego żona. Dom, który zamieszkała był nieopodal. Zdala już wzrok wyteżał w tę stronę. Wyobraził sobie, że dojrzy niską zagrodę. Nagle zdjęła go chęć nieprzemierzona zboczenia z drogi. Po co? Nie potrafiłby wyjaśnić. Nie, nie miotła nim zazdrość, ani chęć zemsty — wybuch spowodowany oskarżeniem Patterson'a, zgasił zupełnie. Nie, nie miotła nim tęsknota za kobietą, którą tak srodze obrzcił — spotkanie z nią napelniłoby go raczej niemilem uczuciem w tej chwili. Nie wiedział tedy co nim powoduje, jakie nieokreślone pragnienie położenia końca temu wszystkiemu, — przzerwania trapiących go myśli, głuchego niepokoju. Lecz chociaż Spencer Tucker nie wiedział jakim ulega pobudkom, Opatrzność wiodła go tam, gdzie go zawieść chciała.

Zjechał na łąkę dobrze sobie znaną ścieżką. Zarówno dobrze mu znanem było miejsce, gdzie poprzednio wylądował z łodzi chłiućczyka i wiedział teraz, że z krzaków, w których się ukrywał, dojrzałe postacie w pobliżu wiejskiego domku, były postaciami jego żony i przyjaciela. Wiedział że pomiędzy nim a wiejskim domem leży bagno napelnione przyplływem morza. Zapadanie nóg konia ostrzegło go o tem, zrobił tedy zwrot w prawo. Spozstrzegł nagle w ciemności światło. Domyślił się zkad pochodzi. Z roztargnieniem mimowoli kierował ku temu blademu światłu konia, a chociaż widział, że koń brodzi w wodzie, pod kopytami końskimi czuł grunt twardy, a bryzgi słonej wody ostrzegały go o przyplwywie. Tem nie mniej z okiem utkwionem w błyskającym bezprześcianem w oddali światelku popędził konia wprost, naprzód. Deszcz przestał padać, chmury rozdierały się, to znów zbiegały oświecając, to morzem cieni zalewając na przemian krajobraz. Linie *haciendy* stawały się coraz wyraźniejsze. Przypomniały mu się żywo Sine pastwiska, przez które przejeżdżał tak często, gdy był narzeczonym swej żony. Przypomniał sobie jak wówczas stawać była zwykła światło w oknie na znak, że go czeka. W tem księżyc przedzierając się przez chmury, oświecił mieniając się u nóg jego polyskami stali i rozpuszczonego sra-bra przestrzeń moczaru, a dalej nieprzejrzyste łąny. Przedarł się, oświecił i znów skrył za chmury. Zrobiło się ciemno, lecz przed nim, drogę mu wskazując, polyskiwało światło, ku któremu zwrócony zagłębił się w noc nieprzebitą...

(Dalszy ciąg nastąpi).

w handlu morskim odległość nie gra wielkiej roli. Oprócz Algieru i Tunisu posiada Francja jeszcze kolonie swe w Senegalu. Co prawda, Francja weszła dopiero od jakich lat trzydziestu w politykę kolonialną. Pierwszy zaingrował ją generał Faidherbe i odtąd trzymała jej się Francja z całą wytrwałością. W ostatnich latach utworzyła sobie ona nowe ognisko handlowe nad Nigrem w Bamaku, tam jednak niezdolała ona jeszcze osiągnąć faktycznych korzyści. Projektowana linia kolei żelaznej z Medny do Bafulabe, która miała być początkiem linii, łączącej Senegal z Nigrem, doprowadzała do poważnych strat, wskutek bowiem braku doświadczenia zamarnowano wiele kapitałów. Zato mająca być obecnie budowana linia przez Cayor do Saint-Luis w Dukaz ma wszelkie szanse opłacenia się switego. Wogóle biorąc, usiłowania Francji w Senegalu nie są zupełnie bezpłodne i handel w tym kraju uczynił w ciągu ostatnich lat dwudziestu znaczny postęp. W roku 1865 cały ruch handlowy w ograbach Saint-Luis i Goree, razem biorąc, nie dosiadał 29 milionów franków, z których przypadło 17 na dowóz, 12 na wywóz. W roku 1882, według wykazów statystycznych ministerium marynarki i kolonii, wynosił w tych okęgach przeszło 30 milionów, z których 29 mil. przedstawiały handel z Francją — cyfrę wcale pokąźną, wobec cyfry wykazanej przez Anglię co do handlu jej z zachodnim brzegiem Afryki, a podaną powyżej.

Oprócz holendrów, anglików i francuzów jeszcze czwarty naród posiada obszerne kolonie w Afryce, a mianowicie portugalczyki. Szczęśliwość kapitalistów, jakimi rozporządzają, niedozwoliła im należeć do rozwiniętego handlu z temi koloniami, lecz niemniej są oni niemi szczerze zajęci i przypuszczają należy, że przy ogólnym dzisiejszym pędzie w tym kierunku, stosunki te szybko postępować będą.

Tak więc z powyżej wyliczonych czterech narodów, zajmujących się w przedostatniej dobie kolonizacją Afryki, największymi rezultatami pochwalić się mogą holendrzy na południu, a francuzi na północy. Oto stan, jaki się przedstawia do chwili, gdy Anglia rozpoczęła swe operacje w Egipcie, włosi w portach Sudanu, Francja w Madagaskarze, Niemcy wreszcie w Angra Pequena i nad Kongo — jednym słowem takim był stan kolonizacji w Afryce przed konferencją berlińską co do spraw Kongo. Widoki dalszego przebiegu sprawy kolonizacyjnej Afryki postaramy się podać w jednym z następnich artykułów. Z powyższego czujemy się w prawie stwierdzić dwa punkty: 1-mo, iż zajęcie punktów nadbrzeżnych i portów jest niewystarczającym do zawiązania znaczniejszych stosunków z wnętrzem kraju, 2-do, że rozwinięcie wpływu i handlu z wnętrzem Afryki wymaga poświęcenia znacznej pracy, czasu, kapitału i wytrwałości ze strony państwa europejskiego, rzucającego się na to przedsięwzięcie.

### ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Pomocnik zarządzającego okręgiem pocztowym guberni piotrkowskiej, kaliskiej i kieleckiej, asesor kolegiálny p. Okoniszewski mianowany został gubernialnym pocztmajstrem w Kaliszu, na opróżnione zaś miejsce powołany został pomocnik zarządzającego pocztą w guberni wołyńskiej, asesor kolegiálny p. Baszucki.

† Kwalifikacja do wojska. W cyrkularzu ministerium spraw wewnętrznych do władz w Królestwie, zajmujących się poborem do wojska, ogłoszony został normalny rozkład obciążenia objętości klatki piersiowej w stosunku do wzrostu.

Podług tego cyrkularza, obwód klatki piersiowej powinien odpowiadać polowie wzrostu z dodaniem 1/4 werszka. Żydzi uznawani być mają za zdolnych do służby wojskowej, jeżeli nawet obwód piersiowy nie dochodzi do połowy wymiaru wzrostu 1/2 werszka.

### Sprawozdania targowe.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 14 marca).

Chmury czarne, gromadzące się od pewnego czasu na widnokręgu giełdowym, wyrzuciły swój ciężar groźny; ponad giełdą przesuwała się gwałtowna burza; teraz jeszcze od czasu do czasu drży światło błyskawic, a duszna atmosfera nie oczyszczyła się zupełnie. Gielda londyńska dopięła swego celu. Rzucając bezustannie pełną garścią papieru rosyjskiego, wytworzyła położenie, graniczące z paniką, przelanała nawet opór giełdy berlińskiej, szerząc dookoła ogólną zniżkę. Miłym i pożądanym jest dla spekulacji angielskiej ten ogólny i dotkliwy spadek kursów, na nim budowała ona oddawna świetne nadzieje i kombinacje. A oprócz zysków znacznych, z kampanii zniżkowej spływa na spekulację angielską urok patryotycznego czynu. Piśma angielskie pełne są wrzawy wojennej; możnaby mniemać, że jedynym pra-

gnieniem anglików jest wojna, a nie ulega wątpliwości, że większość w niej tylko widzi rozwiązanie kwestyi afgańskiej. Stanowcza sprzeczność interesów obu mocarstw w Azji środkowej jest dostatecznie znaną, oddawna też uważano wojnę pomiędzy Anglią i Rosją w Azji środkowej jako wypadek niunikniony, wypływający z naturalnego położenia rzeczy. Czy jednak już obecnie leży ona w interesie któregośkolwiek z państw, o tem, zdaje się, wąpli nawet gabinet angielski, szukając usilnie porozumienia na drodze dyplomatycznej. Rosya zaprzecza konsekwentnie wszelkim pogłoskom wojennym. Gielda berlińska nie daje się opanować wojowniczym głosem prasy angielskiej, ocenia chłodno panikę na giełdzie londyńskiej i pomimo posuwania się wojsk rosyjskich w Afganistanie, nie wierzy w możliwość rychłej wojny pomiędzy Rosją i Anglią. Wprawdzie i tutaj notowania uległy gwałtownej obniżce, lecz stało się to z powodów zupełnie innych, niż w Londynie. Nieustająca od wielu tygodni podaż londyńska znajdowała tu zawsze chętnych kupców i nie szkodziła nawet zwycięzcy innych papierów. Wskutek tego jednak wytworzyła się ogromna ilość zobowiązań zwykłych i z tego jedynie powodu wynika zniżka w dniach ostatnich. Spekulacja tutejsza z tak niezachowaną ufnością spodziewa się trwałego pokoju, że nie tylko podaż londyńska przyjmowała chętnie, lecz nawet wtedy nie zachwiała się w nabywaniu papierów rosyjskich, gdy prowincya, mocno zaniepokojona, zaczęła nadsyłać rozległe zlecenia sprzedaży. Musiała jednak nadejść chwila, kiedy spekulacya uczuła się przeladowaną i zaczęła się oszczędzać od zobowiązań nadmiernych. Trudno orzec, czy oswoobodono się już dostatecznie, czy też oczekiwano należy dalszych jeszcze realizacji, ewentualnie dalszego spadku notowań. Wszystko jednak przemawia zatem, że ruch zniżkowy niema tu jeszcze gruntu; ogół spodziewa się rychłego porozumienia pomiędzy Anglią i Rosją, a w następstwie energicznej podwyżki papierów rosyjskich. W tygodniu ubiegłym dla papierów rosyjskich najniżejszym był czwartek, kiedy prawie wszystkie pożyczki rosyjskie spadły o 2%. Później nastąpiła nieznaczna poprawa, lecz pomimo tego starsze papiery rosyjskie zakończyły tydzień zniżką 3 1/4%, inne straciły 2—3%, a banknoty spadły o 4 m. Tym sposobem papiery rosyjskie wróciły do poziomu zajmowanego przed czterema miesiącami. Z papierów spekulacyjnych akcyje kredytowe austriackie spadły o 7 m., udziały dyskontowo-komandytowe o 7 1/2%. Straciły również kilka procentów akcyje banku niemieckiego, pomimo świetnego bilansu w tych dniach ogłoszonego. Podniesienie dyskonta przez bank państwa do 5% przyjęte zinną; upatrują w niem tylko chwilowy środek w celu zatrzymania odpływu złota do Anglii, zwłaszcza, że nie zmniejsza się obfitość pieniędzy na targu, a dyskonto prywatne podniosło się tylko do 3 1/4%.

### PRZEMYSŁ I HANDEL.

Dąbrowa. Agentury handlowe. Droga iwangrodzko-dąbrowska ma zamiar otworzyć kilka agentur handlowych dla ułatwienia interesantom ekspedycyi towarów. Pierwsza taka agentura projektowana jest w Dąbrowie.

Warszawa. Nowa fabryka zapalek ma być zbudowaną na polach Woli lub Czystego. Będzie ona wyrabiać zapalki w rodzaju szwedzkich, tudzież ozdobne woskowe na wzór włoskich.

Radom. Zakłady fabryczne w Klimkiewiczowie, od lat kilku zamknięte, obejmują spółka przemysłowców i kapitalistów — a między nimi firma Lilpop, Rau i Loewenstein. Wskreszenie to zawiązujące należy przeprowadzeniu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

Grójec. Towarzystwo żalieznowo-węgladowe tutejsze w ciągu 12 lat swego istnienia udzieliło kredytu w sumie 494,471 rs. Spółka ta obecnie zasila rynek miejscowy przeszło 70,000 rs. rocznego kredytu. Czy przez podobne przedsięwzięcia nie można uolnić przemysłu i rolnictwa z rąk lichwy?

Kielce. Spółka kapitalistów wystąpiła do zarządu górniczego w Suchedniowie z podaniem o wydzierżawienie jej kopalni rudy krystalicznej.

Przedsiębiorcy pragną zawrzeć kontrakt na lat 12, z rocznym zapotrzebowaniem 80,000 kibl rudy żelaznej.

Umowa, jak donosi „Gaz. kiel.,” posiada widoki powodzenia.

— Połączenie urzędów pocztowych i telegraficznych w Olkusz, Miechowie, Włoszczowie i Pilicy już nastąpiło. W Kielcach również połączone pocztę i telegraf, a biuro zarządzające temi instytucjami nazywa się „Kantor pocztowy i stacya telegraficzna w Kielcach.”

Petersburg. Wynalazek. P. Stankiewicz polak urzędujący w guberni penzeńskiej, wynalazł sposób swobodnego szybowania po powietrzu w dowolnych wysokościach i kierunkach. Wynalazek p. Stankiewicza zwrócił uwagę p. ministra wojny i wytrzymał pierwotne próby (z modelem) szczęśliwie. Wkrótce odbyć się mają z aparatem p. Stankiewicza szersze próby wobec komisji inżynierów wojskowych.

Handel wódką. „Petersburg. Wiadom.” donoszą, że projekt nowej ustawy o handlu wódczanym, rozpatrywany obecnie na radzie państwa, jeszcze w ciągu sesyi bieżącej obłożony zostanie w formę prawną. Mając na uwadze tę okoliczność, mieszkańcy, właściciele domów i gospodarstw mogą kupować wódkę w sklepach w naczyniach zabezpieczonych, a egzystencya szynków potrzebna jest tylko dla ludności ruchomej, ogniska domowego nie posiadającej, według więc nowej ustawy projektowanej jest zniesienie szynków wszędzie, gdzie istnienie ich nie jest niezbędnem.

\* Petersburg. Przewóz wojska. Ministerium wojny, porozumiewając się z ministerium komunikacyi i kontrola państwa, postanowiło przewóz wojska i wszelką dostawę dla armii dopełnić drogą administracyjną, a nie, jak przedtem, za pomocą przedsiębiorców.

Peśzi. Wystawa. Projektowana wystawa, o której dawniej pisaliśmy, przychodzi do skutku. Otwarcie wystawy naznaczone jest na dzień 2 maja r. b.

### Kronika Łódzka.

(—) Przypominamy, że dzisiejsze ogólne zebranie członków towarzystwa kredytowego miejskiego rozpoczęło się o godzinie 2-giej popołudniu.

(—) Pan policmajster miasta Łodzi przypomina właścicielom domów, że z nadejściem odwilży powinny starannie być oczyszczane podwórza, ścieki, kanały i doły śmietnikowe. Właściciele domów zechcą poczynić kroki, ażeby powyższym warunkom przepisów sanitarnych niezwłocznie stało się zadość.

Komisarze cyrkulowi otrzymali od pana policmajstra polecenie przedstawiania protokółów o wszelkich nieporządkach, a winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej z mocy art. 29 kodeksu kar.

(—) Mianowana. Kandydat do posad sądowych i sekretarz kolegiálny przy sądzie okręgowym piotrkowskim, p. Maternicki, przemiesiony został do Łodzi w charakterze sędziego śledczego pierwszego okręgu powiatu łódzkiego, — w miejsce p. Piątkowskiego.

Kandydat do posad sądowych, Jan Szocheł, mianowany został pomocnikiem sekretarza przy sądzie handlowym warszawskim.

(—) Obławy policyjne, podejmowane w krótkich terminach, przedstawiają zawsze rezultat dość pokąźny. Wczoraj odprowadzono znowu do aresztu policyjnego sporą gromadkę rzemieślników, wywołanych porą nocną. Miejscowe więzienia przepelnione są prawie złodziejami, mimo to niema dnia, ażeby nie sprowadzono kilku nowych na mieszkanie bezpłatne.

(—) Zdrowotność miasta naszego pozostawia bardzo wiele do życzenia. W dalszym ciągu panuje szkarlatyna i odra. Co najdzwieszniejsze, że ostatniej choroby podlegają coraz bardziej dorośli. Rekruci zupełnie zdrowi, przybywszy do Łodzi, zapadają na odrę.

W numerze 39 Dziennika zwracaliśmy się do komitetu policyjno-lekarskiego z zapytaniem, czy obowiązkowe rewizye dokonywane bywają z całą ścisłością, czy też — jak wieści niosą — pozostawione są felerzowi miejskiemu? Na to zapytanie nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi, a przecież kwestya to ważna i nie powinna być pominięta milczeniem. Zdaje się, że wieści są prawdziwe, że ogledziny policyjno-lekarskie nie są dokonywane z należytą ścisłością. Choroby zaraźliwe szerzą się coraz bardziej, tak pomiędzy wojskowymi, jakoteż pomiędzy ludnością biedniejszą. W lazarecie wojskowym 3/4 chorych podlegają przypadłościom syfilitycznym, czego nigdy przedtem w mieście naszym nie bywało.

(—) Plotkarstwo zdaje się być główną cechą ruchu umysłowego w mieście naszym, — pod tym względem Łódź przesciga zaścianki najbardziej zacofane. Bajki powstają niewiadomo z jak i jak, wprowadzając w błąd ludzi najbardziej ostrożnych podawaniem najdrobniejszych szczegółów faktu — zmyślnego. Tak właśnie stało się z ową bajką o „zbrodni” pod Poddebicami, w domu p. T. gdzie jakoby rodzina cała padła ofiarą mordu. Do redakcyi naszej przybyła ta wiadomość od osób poważnych i najbardziej wiarogodnych, że zaś pora była spóźniona, nie mogliśmy jej ująć w miesiąc tego samego dnia w Dzienniku. Wydrukował ją „Tageblatt,” nie mając powodu podejrzawać prawdziwości faktu,

podaliśmy go w kronice krajowej. Tymczasem cała owa zbrodnia okazała się wysystem najnierozważniejszych przyjaciół pana T., w jakim celu — niewiadomo. W każdym razie wartoby dotrzeć do źródła, z którego wyszła owa bajka i pociągnąć autora takowej do odpowiedzialności.

(—) Wypadek za kulami. Podczas przedstawienia „Księżniczki kanaryjskiej” wydarzył się wypadek, który powinien posłużyć za przestrożę, jak dalece ostrożnym być należy z materiałami łatwo zapalnymi. Jeden z artystów, pan J. zbliżył się w rekwizycjach świeżo wypranych w benzynie do płomienia gazowego z lusterkiem w ręku. W jednej chwili płomień ogarnął całą rękę i pan J. odniósł dotkliwie oparzenia. Pomimo bólu, artysta dokończył roli.

(—) Tragedya miłosna. Trudno dać wiary pogłoskom, że w mieście naszym *per excellence* przemysłowcem i handlowcem, pracownik fabryczny odebrał sobie życie z miłości. A jednak jesto faktem niezaprzeczonym. Nie podaliśmy wiadomości tej wczoraj, pomimo zapewnień wiarogodnych; ostatnia „bajka” o zbrodni pod Poddebicami skłania nas do notowania faktów sprawdzających osobyście na miejscu. Fakt jest tedy, że czeladnik tkacki, nazwiskiem Wilhelm Martin, rzucił się do stawu w obrębie scheiblerowskich zakładów przemysłowych i pomimo udzielonej mu pomocy natychmiastowej, nie mógł być przywołany do życia. Szczegóły samobójstwa łączą się z romansem, zawianym przed kilku laty z dziewczyną, która, ulegając podstępom zazdrośnego prawdopodobnie rywala, zerwała wszelkie stosunki z Wilhelmem M. Wzgardzony kochanek usiłował wszelkimi sposobami odzyskać przywiązanie dziewczyny, gdy jednak uporu jej wszelkie tłumaczenia i zakłęcia zwalczyć nie mogły — postanowił zemścić się. W tym celu przybył do mieszkania niewiernej w niedzielę i próbował raz jeszcze wzruszyć ją prośbami. Słowa jego były bezskuteczne. Wówczas wydobyl rewolwer i dał dwa strzały do niewiernej; obadwa na szczęście chybiły, — kule przeleciały po obu stronach dziewczęcia, nie drasnęszy jej nawet.

Na odgłos strzałów i krzyk zagrożony powstał alarm, zbiegli się donownicy, a Wilhelm M. rozdrażniony do najwyższego stopnia własnem cierpieniem i świeżo usiłowaną, a nieudaną zemsta, wybiegł z domu jak szalony i rzucił się do wody. Opini publiczna twierdzi, że miał to być człowiek rządzny i pracowity. W liście pozostawionym do najbliższych, uprasza o przebaczenie i pogrzeb chrześciański. — Jest to rzeczywiście fakt smutny i wyjątkowy — jak na stosunki łódzkie, gdzie wszelkie zbrodnie nie budzą już zdumienia, zbrodnia jednak popelniona z miłości — jest unikatem w swoim rodzaju.

(—) Nowy sposób. Franusiej wysłano wczoraj z pięcioma rublami na targ po kupno rozmaitych wiktualioń. Chodziło jej o koszykowe, spacerowała więc od straganu do straganu, szukając najniższych cen. Przyplątała się do niej jakiś kawaler i doradzał jej tak wybierać, że Franusia po załatwieniu sprawunków ujrzała się w posiadaniu półtora złotego, jako zysku na koszykowem. Nie dość na tem. Grzeczny doradca zaprosił ją na kieliszek do poblizkiego szynku. Odmówić — byłoby niegrzecznie, więc poszła. Franusia zagapiła się widocznie, a może i wódeczka podziała, dość, że nie uważała, kiedy zniknął z szynkowni jej towarzysz, nie zapłaciwszy za poczęstak. Franusia chciała rachunek załatwić z groszy oszczędzonych na koszykowem — ale portmonetka z dwoma rublami, pozostałemi z kupna, uoltniła się wraz z towarzyszem. Na zapokojenie rachunku poszła w zastaw chustka.

(—) Jutro w teatrze polskim przedstawioną będzie *poraz pierwszy* „Księżna Marta” W. Sardou — na beneficj. P. Cystogórskiego. W przedstawieniu temu wystąpi pan Kopczewski, którego dalsza niedyspozycya wstrzymywała przez kilka tygodni od pracy scenicznej. Jesteśmy radzi z powrotu do zdrowia artysty, który w mieście naszym cieszy się ogólną sympatją. Pan K. odegra główną rolę hrabiego Henryka.

### KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Nowe czasopisma. Wydawnictwo nowego pisma codziennego pt. „Chwila,” które miało się rozpocząć z d. 1 kwietnia r. b. jak slychać, odłożono do szczęśliwszej chwili. „Fortuna” natomiast, jako miesięcznik ilustrowany, poczęnie w kwietniu wychodzić.

— Badanie flory polskiej. Kilku uczonych za staraniem redakcyi „Wschodniat” udaje się na wycieczki botaniczne po kraju. P. Eismund wyjeżdża w okolice Rypina, p. Majchrowski w okolice Mławy, zaś p. Drimer w Augustowski.

— Suwalki. Doktor trzech umiejętności. Dowiadujemy się, że p. Nikodem Marczewski, rodak nasz, pochodzący z Suwałk, przed kilku dniami otrzymał w uniwersytecie w Halli stopień doktora filozofii. Ten sam p. Marczewski ukończywszy przedtem uniwersytet moskiewski w stopniu kandydata praw, doktoryzował się w Petersburgu, jako prawnik, w Berlinie zaś po pięciu latach studów uniwersyteckich zdał *cum maxima laude* egzamin na doktora medycyny. P. Marczewski na polu naukowym z pracami swymi nie dał się poznać dotychczas, wnieść jednak należy, że musi być niepospolitych encyklopedycznych zdolności, jeżeli to nie jest stanem... doktoromanii.

\* Ryga. Calkowity kurs nauk w politechnice ryjskiej ukończyło 30 pokoleń agronomów 2, inżynierów-chemików 2, chemik 1, inżynierów 8, inżynierów-mechaników 6, z tytułem kandydata nauk handlowych 4, a świadectwa z ukończenia nauk na wydziale handlowym otrzymało 2. Wszystkich studentów polaków było 216.

\* Rzym. Zakolewanie fundamentów pod pomnik Casoura, twórcy wolności włoskiej, odbyło się wroczyście w dniu 15 b. m. w obecności króla, królowej i wielu ministrów i tłumów ludności. Mer miasta miał odpowiednią przemowę. Pomnik ma stać na prawym brzegu Tybru.

\* Japonia. Objawie cynylozacji. Wiadomem jest, że japończyk podobnie jak chińczyk, posiadając znaki na oznaczenie wyrazów. Aby się nauczyć ich języka i nim władać piśmienniczo — potrzeba sobie przyswoić kilka tysięcy znaków, co dla obcojazykowca jest rzeczą nadzwyczaj trudną. Owóż japończyk postanowił temu zaradzić przez wprowadzenie w życie *tschibou alfabeta* i w tym celu zorganizował się w Tokio towarzystwo, do którego przystąpili niemal wszyscy uczeni. Rząd japoński okazał się przychylnym tej zmianie.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 16 marca. Uchwaloną została przez komisję rady państwa budowa drogi żelaznej Lwów—Rawa: Na rzecz budowy rada miasta Lwowa wyznaczyła z funduszów miejskich 120,000 złr.

Berlin, 16 marca. Herman Rafałowicz wybranym został na członka rady zarządzającej w towarzystwie handlowym.

Berlin, 16 marca. Policja pruska obwodowa królewieckiego ogłasza zakaz, z powodu zarazy na bydło w guberni płockiej, wprowadzania lub przeprowadzania przez granicę zwierząt (z wyjątkiem koni, mułów i osłów), przerobów zwierzęcych (z wyjątkiem masła, sera i mleka) i wszelkich innych produktów zwierzęcych, nowych lub używanych. Osoby, których zajęcie zmusza na styczność z bydłem, jak handlarze, rzemieślnicy itp., przekraczać mogą granicę tylko w łowie, Opaleniec i Fryderychshofie i to po uprzednim poddaniu się dezynfekcyi.

Wiedeń, 16 marca. Wyrok trybunału krakowskiego, wydany w sprawie morderstwa w Lutocy i skazujący na śmierć małżonków Ritterów, został przez sąd kasacyjny wiedeński uchylony.

Berlin, 16 marca. Parlament niemiecki uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu zasilek państwowy na utrzymanie wschodnio-azyjskiej i australijskiej linii parowców pocztowych, odrzucił zaś subwencję na linię afrykańską.

Londyn, 16 marca. Stronniey Mahdiego zdobyli podobno Kassalę i wycieli w pięć garnizon. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia.

Paryż, 16 marca. Rada miejska postanowiła zaciągnąć pożyczkę 400-millionową na potrzeby przebudowania miasta według wymagań estetycznych i sanitarnych.

Belgrad, 16 marca. Rząd tutejszy zabronił surowo przewozu broni z Bułgarii do Albanii przez tutejsze terytorium.

Belgrad, 16 marca. Powstańcy albańscy obsadzili góry wzdłuż drogi Prizrendu przez Esercid i Werszowice. Dotąd zbudowane są tylko okolice Prizrendu, Ljuny, Kallisa i Podrimy.

Serajewo, 16 marca. Powodem rozruchów w Prizrendzie i okolicy, było niezadowolenie z podwyższenia podatków. Powstańcy przerwali komunikację telegraficzną.

Tuta, 16 marca. Bracia Wasilew, prowadzący handel skórami zawiesili wyplaty. Pasywa wynoszą przeszło 1,500,000 rubli.

się ona załatwić wkrótce w sposób pokojowy. A jednak giełda tutejsza była dziś przynębioną z powodów czysto politycznego. W Albanii wybuchło powstanie przeciwko rządowi tureckiemu, które może sprawić dużo kłopotów również i innym państwom. Oprócz tego nadeszły wiadomości o nowych podwodzeniach Mahdiego w Sudanie, które mogą podzielać bardzo niekorzystnie na giełde londyńską. Giełda rozpoczęła dzień dzisiejszy w usposobieniu bardzo słabym, papiery rosyjskie ofiarowano w wielkiej ilości; zresztą podań nie była nigdzie nagłąca. Gdy później nadeszły wyższe notowania z Londynu, usposobienie w ogóle się wzmocniło. Ruble kasowe zyskały 55 fen. dostawowe 75 fen. Na giełdzie zbożowej, przy ruchu nadzwyczaj słabym, ceny pszenicy i żyta okazują skłonność do niższości.

Berlin, 16 marca. Bilety banku rosyjskiego 211.25; 2% listy zastawne 65.50, 4% listy likwidacyjne 62.00, 5% pożyczka wschodnia II em. 63.80, III emisyi 63.40, 4% pożyczka z 1880 r. 81.80, 5% listy zastawne rosyjskie 93.50, kapony celne 925.00, 5% pożyczka premiowa z 1864 r. 145.00, taksa z 1868 r. 137.90; akcje banku handlowego 83.50, dyskontowego 81.50, dr. żel. warsz. wiede. 218.00; akcje kredytowe austriackie 615.50, najnowszą pożyczką rosyjską 95.40, 8% renta rosyjska 103.50, dyskonto 5%, przywalno 3 1/2 %.

Londyn, 16 marca w południe. Konsole 97 1/2, pruskie 4% konsola 102 1/2, tureckie konw. 17 1/2, rosyjska pożyczka 1878 r. 93 1/2, 4% renta złota 68 1/2, 5% renta 67 1/2, banku otomańskiego 14 1/2, lombardy 11 1/2, akcje kanału sueskiego 83 1/2, mocno.

Berlin 16 marca. Targ zbożowy. Pszenica bardzo cicho, w m. 155—184, na mr. —, na kw. mj. 166, na mj. cz. 168 1/2, na cz. ip. 171 1/2, na ip. sier. 174, na wrz. paż. 177 1/2. Żyto bez ruchu, w m. 140—146, na mr. —, na mr. kw. —, na mr. kw. —, na mj. 147, na mj. cz. 148 na cz. ip. 149, na ip. sier. 150 1/2, na sier. wrz. — na wrz. paż. 152. Jęczmień w m. 123—186. Owies spokojnie, w m. 143—165, na mr. —, mr. kw. —, na kw. mj. 143 1/2, na mj. cz. 144 1/2, na cz. ip. 144 1/2, na ip. sier. — Groch warszawski 153—210, pastewny 133—143. Olej linały w m. 48, rzepakowy w m. bez bezaki 49.6 Okowita w m. bez bezak. 42.5.

Szczecin, 16 marca. Pszenica ospale, w m. 164—164, na kw. mj. 165,03, na cz. ip. 171,50, na wrz. paż. 178,50. Żyto ospale, w m. 134—138, na kw. mj. 141,00, na cz. ip. 145,00, na wrz. paż. 148,50. Olej rzepakowy bez zmian, na kw. mj. 49,50, na wrz. paż. 52. Spirytus ospale, w m. 41,80, na kw. mj. 42,40, na cz. ip. 43,80, na sier. wrz. 43,20. Olej skalny 8.

Londyn 14 marca. Cukier Hawana Nr. 12 nominalnie 13, cukier barakowy 11 1/2, ospale.

Londyn, 16 marca. Targ zbożowy. W tygodniu od dnia 7 do 13 marca dowoziono: pszenicy angielskiej 4,302 obieg 21,409, jęczmienia angielskiego 1,568, obcego 17,350, jęczmienia słodowego ang. 22,739, owsa ang. 1,680, obcego 61,748 kw. Mgk. ang. 19,836, obcej 30,064 worków i 854 bezceki; pogoda pyszna.

Głazów, 14 marca. Surowca na składach znajduje się obecnie 599,000 t., w obieg 593,900 t., w roku przeszłym. Pieców wielkich czynnych jest 92, przed rokiem było 97.

Głazów 16 marca Surowiec. Mixed numbers warrants 41 sz. 4 1/2 p.

Liverpool 14 marca Sprawozdanie początkowe. Przepuszczony obrót 6,000 bel, mocno. Dzienny dowóz 7,000 bel.

Liverpool, 14 marca Sprawozdanie końcowe. Obrót 6,000 bel, z tego na apokaleksy i wywóz 1,000 bel. Amerykańska 1/16 p. droższa. Surowy bez zmian. Middl. amerykańska na kw. mj. 6 1/2, na mj. cz. 6 1/2, 1/2 p.

New-York, 14 marca. Bawelna 11 1/2, w N. Orleansie 10 1/2. Olej skalny radwanowy 70% Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 1/2. Surowy olej skalny 7. Certyfikaty pipe line — d. 7 1/2, o. Mgka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w m. 89 1/2 c., na mr. 87 1/2 c., na kw. 88 1/2 c., na mj. 90 1/2 c. Kukurydza (nowa) 50. Cukier (fair refining Muscovades) 4.60. Kawa (fair kir) 8.40. Łój (Wilcox) 7.55. Skonina 7. Fracht zbożowy 3 1/2. Towarów rozmaitych przywieziono w tygodniu ubiegłym za 8,666,000 dol., z tego 2,119,000 dol. przypada na nowe towary białe.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 16 Z dnia 17	
Zgłazano z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	47.05	47.55	
" Londyn " 100 fr.	9.70	9.67	
" Paryż " 100 fr.	88.60	88.50	
" Wiedeń " 100 d.	78.65	78.45	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol.	88.75	88.75	
Ros. Poż. Wschodnia	97.75	97.50	
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A.	99.75	99.60	
" " " " male	99.65	99.60	
Listy Zas. M. Warsz. Ser. I	95.50	95.50	
" " " " II	94. —	94. —	
" " " " III	93.75	93.75	
" " " " IV	98.50	98.50	
Listy Zas. M. Łodzi Ser. I	88.50	—	
" " " " II	88. —	—	
" " " " III	86.25	—	

Giełda Berlińska.		Z dnia 16 Z dnia 17	
Hankoty rosyjskie zaras.	211.25	211.25	
" " " " na dost.	211. —	211.25	
Weksle na Warszawę kr.	210.50	210.80	
" Petersburg kr.	210.35	210.25	
" " " " dl.	208.80	208.70	
" Londyn kr.	20.51	20.51 1/2	
" " " " dl.	20.34	20.33 1/2	
" Wiedeń kr.	164.70	164.80	
Dyskonto przywalne	3 1/2	3 1/2	

Giełda Londyńska.		Z dnia 16 Z dnia 17	
Weksle na Petersburg	24 1/16	24 1/16	
Dyskonto 4%			

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzon od d. 9 do 15 marca włącznie było:  
 W parafii katol. Dzieci żywych 49, a mianowicie: chłopców 29, dziewcząt 20, z tej liczby dzieci ślubnych 47, nieślubnych 2. Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —.  
 W parafii ewang. Dzieci żywych 37, a mianowicie: chłopców 19, dziewcząt 18, z tej liczby dzieci ślubnych 36, nieślubnych 1. Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieślubnych —.  
 Starozakonnych. Dzieci żywych 46, a mianowicie: chłopców 25, dziewcząt 21, z tej liczby ślubnych 46, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.  
 Małżeństwa zawarte w dniach 13, 14 i 15 marca:  
 W parafii katol. —  
 W parafii ewang. —  
 Starozakonnych. —  
 Zmarli w dniach 13, 14 i 15 marca:  
 Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Henryk Dopler, lat 64.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 16 marca.

Wek s l e .	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopłacone transakcyjne
			z g l a z a n o	z c h c i a n o p l a c .	
Berlin (169 1/4)	dl. ter. 2 c.	100 mr.	4	47.77 1/2	
" (158 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	4	47.65	
linie niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	47 50 62 1/2 62 1/2
" " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	
Londyn " " "	dl. ter. 8 m.	1 £.	4	9.70	47 47 1/2 45
" " " "	kr. ter. 3 m.	1 £.	4	9.70	9 65 67 1/2 69
Paryż " " "	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	4	—	
" " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	4	38.60	33 40 50 55
Wiedeń " " "	dl. ter. 3 d.	100 flor.	4	—	
" " " "	kr. ter. 3 d.	100 flor.	4	78.65	78 80 55
Petersburg " " "	dl. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	

Papiery państw. (za 100 rs.)	Słupka procent.	Dopłacone tranz.	Z końc. giełdy	Akcje (za 100 rs.)		Słupka procent.	Dopłacone tranz.	Z końc. giełdy
				z g l a z a n o	z c h c i a n o p l a c .			
Oblig. Skar. Kr. Pol. duże	4	—	—	Akcje D. Z. War.-W. 100r.	4	—	—	—
Listy Lik. w. Kr. Pol. duże	4	—	88.75	" " W.-Hyd. 500r.	4	—	—	—
" " " " male	4	—	88.60	" " " " 100r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Wa. I em. 1000r.	5	—	97.75	" " " " 1000r.	5	—	—	—
" " " " 100r.	5	—	97.75	" " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
" " " " 500r.	5	—	97.75	" " " " Nadwiślańskiej	5	—	134	140
" " " " 1000r.	5	—	97.75	" " Banku Handlowego	5	—	—	—
" " " " 1000r.	5	—	97.75	" " " " w Warszawie 250r.	5	—	—	—
" " " " 100r.	5	—	97.75	" " War. Ban. Dya. 250r.	5	—	—	—
" " " " 1864 I em.	5	—	97.75	" " Ban. H. w Łodzi 250r.	5	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	97.75	" " War. Tow. Uł. od ognia	5	—	—	—
Listy Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	" " w pł. ra. 125 250r.	5	—	—	—
" " " " II " "	5	—	—	" " War. Tow. P. Cukru 500	5	—	920	1000
" " " " III " "	5	—	—	" " Cukr. Dobrzeł. 500r.	5	—	—	—
" " " " IV " "	5	—	—	" " Józefów 250r.	5	—	276	300
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	90 50 55	" " Czerak 250r.	5	—	—	—
" " " " lit. A.	5	—	99.75	" " Hermanów 250r.	5	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	99.75	" " Łyszkowice 250r.	5	—	—	—
" " " " male	5	—	99.65	" " Leonów 250r.	5	—	—	—
" " " " Ser. II lit. A.	5	—	99.50	" " Czegociniec 250r.	5	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	99.50	" " T. W. F. Stał 1000r.	5	—	1 100	1 200
" " " " male	5	—	99.50	" " Tow. Lilip. Rau i	5	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A.	5	—	99.50	" " Loewenstein 1000r.	5	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	99.50	" " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	—
" " " " male	5	—	99.50	" " Hankie w War. 1000r.	5	—	—	—
" " " " Ser. IV lit. A.	5	—	99.50	" " Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	99.50	" " Starachowickich 100r.	5	—	—	—
" " " " male	5	—	99.50	" " Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	—
" " " " Ser. V	5	—	96 40 45 50	" " Narz. Kol. i Odł. 100r.	5	—	—	—
Listy zas. m. Warsz. Ser. I	5	—	95.50	" " Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	—
" " " " II	5	—	94. —	" " Zakł. Hutniczych 250r.	5	—	—	—
" " " " III	5	—	93.75	" " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	—
" " " " IV	5	—	93.50	" " Tk. w Zawierciu 350r.	5	—	—	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	92.15	" " Tow. Łaz. i Ładni 100r.	5	—	—	—
Listy zas. m. Łodzi " I	5	—	88.50	" " Garb. Temier i Sawado	5	—	—	—
" " " " II	5	—	88. —		5	—	—	—
" " " " III	5	—	86.25		5	—	—	—
Listy zas. R. T. Wskr. Z.	5	—	—		5	—	—	—
Listy 5% Wileńskich i Pog.	5	—	—		5	—	—	—
" " " " krótkot.	5	—	—		5	—	—	—

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 16 marca. Nad kwestyą anglo-rosyjską giełdy przeszły do porządku dziennego, nieulega bowiem wątpliwości, że da

EWANGELIJE: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Karol Egner, lat 35.  
 Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Bryn Mendel, lat 24, Moszkowicz Ruchla, lat 36.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacyi towarowej

od d. 8 do 14 marca 1885 r. włącznie.

Przybyło: komun. z Ce- z Za- kraj. sarstwa grani. pudów w kgr.

Pszenica	8258	—	—
Żyto	—	—	—
Groch	389	679	—
Jęczmień	641	—	—
Owies	—	4284	—
Gryka	—	1200	—
Kukurydza	—	—	—
Mgka	4166	603	30000
Kasza	75	607	—
Kartofle	60	—	—
Cukier	1408	—	—
Melas	—	—	—
Spirytus	259	—	—
Piwo	1107	28	—
Towary kolonialne.	—	—	—
Mięso świeże i wędzona	929	20	5070
Ryby i śledzie	814	40	—
Ogrodnictwo	995	3660	32050
Wół	80	—	—
Trzoda chlewna	63	—	—
Oleje i oliwy	545	69	—</

# BILANS

## Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia założonego w roku 1827. po dzień 1 stycznia 1885 roku.

		Ruble sr. i kopiejki		Kapitał zakładowy		Ruble sr. i kopiejki	
<b>Kasa:</b>		56,908 03		<b>Kapitał zasobowy:</b>		4,000,000	
<b>Gotowizna</b>				Rozwaga kapitału po r. 1885		848,954 69	
<b>Rachunek papierów rosyjskich</b>				Z rachunku dywidendy przeniesiono w moc § 7 ustawy		48	
<b>Remanent:</b>				Rozwaga składek na rok 1884.		1,295,342 98	
Rs. 630,700-6/10 różnyli pożyczek po 113 1/4		717,421 25		Przeniesiono na rok 1885			
" 150,800-5/10 renty " 101 1/4		152,685		Rachunek papierów publicznych:			
" 7,000-5/10 1-iej pożyczki kom. um. dl. państwa " 96 3/4		6,702 50		Pozostałość po 1 stycznia 1884 r.		215,184 03	
" 1,635,000-5/10 biletów bankowych II emisji " 97 1/2		1,646,262 50		Dopisano dla uregulowania papierów wartości podług			
" 50,000-5/10 " " IV " " 97 1/2		48,562 50		kursu giełdowego z d. 28 grudnia 1884 r.		176,639 84	
" 834,000-5/10 " " V " " 96 3/4		807,337 50		<b>Kapitał odłożony na rozszerzenie biur:</b>			
" 10,000-5/10 pożyczki premiiowej I " " 221		22,100		Odpisano na te koszty, stosownie do decyzji ogół.			
" 10,000-5/10 " " II " " 209 1/2		20,950		zebr. akcyon. z d. 12 lutego 1884 r.		60,000	
" 1,150,000-5/10 " " III " " 143 1/2		1,117,470		<b>Rach. kasy zapomogi dla urzędników:</b>			
" 22,400-5/10 kons. ros. dr. żel. IV " " 143		32,032		Pozostałość wraz z proc. po 1 stycznia 1885 r.		93,842 02	
" 10,850-5/10 " " V " " 142 1/2		15,504		Przybyła 1% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zgom. akcyonarskiego z d. 16 października 1877 r.		13,523 42	
" 519,800-5/10 list. zast. tow. wz. kr. ziem. " 86 3/4		447,677 75		<b>Procenty na rok 1885:</b>			
" 200,000-5/10 obligac. tow. dr. żel. Rybiń. " " 94		188,000		Zrealizow. proc. w r. 1884 odnoszące się do 1885 r.		16,907 33	
" 63,300-4/10 metalików sierpniowych łącz. z procent. 100 m.		84,400		<b>Dywidenda lat poprzednich:</b>			
" 91,200-4/10 metalik. lutowych łącz. z proc. za 100 m.		121,600		Niepodzielone dywidendy		7,954	
" 75,760 akcyj dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej 690 sztuk po 120		70,800		<b>Rachunek zysków i strat:</b>			
Rs. 5,526,830		5,500,111 25		Przewyżka roczna		1,228,736 76	
Procenty do 1 stycznia 1885 r.		112,008 36		Przybyła z r. 1883		150,000	
<b>Należność u różnych banków</b>		5,612,119 61		<b>Rachunek podatków rządowych:</b>			
Pożyczek na zastaw pap. publ. rząd.		1,075,788 29		Saldo z r. 1883		rs. 114,491 58	
Wartość domu Towarzystwa		1,898,030		Wpływ pod rząd. w r. 1884		" 635,336 29	
" ruchomości biurowych		90,000		Dodatkowo za lata poprzednie		" 21 27	
" pełnomocnicy krajowi		3,000		Wnieśli do kasy rządowej w Petersburgu		" 749,949 14	
Dywidenda za rok 1884		317,328 42		<b>Rachunek różnych towarzystw assekuracyjnych:</b>			
za pierwsze półrocze r. 1883 wypłacono na 6,955 kuponów po rs. 5		55,640		Przyłączone im		346,645 90	
				<b>Rachunek kosztów za rok 1884:</b>			
				Koszty do zapłaconia		158,736 30	
				<b>Rachunek niekwidowanych jeszcze szkód:</b>			
				Przyjęto wedle oszacowania		400,285 07	
						9,102,784 35	

## Rachunek zysków i strat. od dnia 1 stycznia 1884 roku do 1 dnia stycznia 1885 roku.

Wpływ.		Ruble i kopiejki		Rozchód.	
<b>Rach. rezerwy składek z r. 1884</b>					
Zarozworyowano na rok 1884		1,346,446 83			
<b>Rachunek składek:</b>					
Zebrano składek		7,176,437 28			
Zapłacono za reasekuracje		4,297,897 35			
		2,878,539 93			
<b>Rachunek procentów:</b>					
Otrzymane zyski od papierów rosyjskich		177,487 29			
" procenty od banków z rachunk. bież.		25,196 70			
" " od pożyczek na zastaw pap. publ.		73,043 10			
" " z wartości domu rs. 90,000 po 4%		3,600			
" " od pap. ros. po 1 stycznia 1885 r.		112,008 36			
		388,335 45			
<b>Rachunek niezafatwionych szkód:</b>					
Przewyżka na korzyść towarzystwa przy wypłacie szkód z lat poprzednich z funduszu na cel ten odłożonych		56,307 12			
		4,669,629 35			
<b>Rachunek strat:</b>					
wypłacono za straty ogniowe w roku 1884		rs. 3,916,553 34			
trzymano od innych tow. assekur.		" 2,394,034 46		1,522,519 88	
<b>Rachunek kosztów:</b>					
Koszta zarządu		" 279,437 71			
Plany i takse architekto		" 69,239 83			
Koszta i komisowe agentów krajowych		" 813,673 53			
Tantymy dyrektorów podług par. 17 ust.		" 55,226 30			
Na fundusz zapomogi dla urzęd.		" 15,523 42			
		Rs. 1,281,100 79			
Otrzymano komis za reasekuracje		rs. 704,025 38		623,080 23	
zapłać komis. za reasek. 95,954 82		608,070 56			
<b>Rezerwa składek na rok 1885:</b>					
Przeniesiono z nieupłaconych ubezpieczeń		1,295,342 98		3,440,892 59	
<b>ZYSK W ROKU 1884</b>				1,228,736 76	
do czego przybyła przewyżka z r. 1883 przeniesiona na rach. zysku i strat r. 1884.				150,000	
Z sumy tej wedle uznania ogólnego zebrania należy przemieść:				1,378,736 76	
na rach. dywidendy za r. 1884 (96 rs. na akcyje)				960,000	
na rach. kapitału zasobowego				205,213 34	
oraz odłożyć:					
na rachunek zysków i strat za r. 1885				200,000	
na kapitał kasy zapomogi dla urzędników				13,523 42	
				1,378,736 76	

Oryginał podpisany przez dyrektorów:

Szef biura **A. Amburger.**  
Buchalter **H. Boltzenhagen.**

**A. Proworoff.**  
**O. Strahlborn.**  
**H. Anderson.**  
**E. Blessig.**  
**A. Markewitsch.**

AGENTURA GENERALNA w WARSZAWIE przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 75.

**D. Rosenblum.**

**100 gatunków, 2000 wielkości**  
**PĘDZLI**  
szcetinowych i z włosów, w piórkach, na drewnianych trzonkach, w oprawach: z kości, miedzi, mosiądzu, cynku, blachy żelaznej i t. p. wyrabia  
**fabryka szcotek i pędzli**  
**Aleksandra Feista**  
w Warszawie, N. 467b Senatorska.  
Cenniki wysyła się gratis i franco.  
1298-6-1

Potrzebne jest  
**6,600 ŁOKCI PERKALU**  
135 centymetrów szerokości, do podklejania map. Zgłosić się listownie, przy nadesłaniu próbek i ceny. **Wodziszlaw, W. P. poste restante.** 1311-3-1

**Dr. Wiktor Littauer**  
mieszka przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Zielonej, w domu S. Wiślickiego (wejście od ulicy Zielonej). Przyjmuje chorych do 10 z rana i od 3-5 popołudniu. Biednych bezpłatnie.

**Dobra sposobność**  
dla urządzających zakłady kąpielowe na prowincyi.  
Jest do sprzedania kompletne urządzenie z 20 numerów wanien, a mianowicie: 22 wanien miedzianych, 20 sofek, tyłuż stolików i krzesel; rury miedziane i inne przybory.  
Wiadomość w Warszawie u p. Prokuratora, blacharza, przy ulicy Tamka Nr. 35.  
1305-3-1

**DENTYSTA A. Iwanoff,**  
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wąsełubego. 304-39

**Niemki młodej,**  
poszukuje się do dzieci. Wiadomość ulica Średnia Nr. 425, mieszkania Nr. 4. 1320-2-1

**Zgubiono paszport**  
wydany imię Szmul Mendla Kotek. Łaskawy znalazca zechce oddać właścicielowi, zamieszkałemu w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej Nr. 271-B. 1328

**MLEKO**  
od 50-ciu krów  
do zakontraktowania na dostawę roczną, w dominium Pieskowice pod Zgierzem.  
1293-3

**Zgubiono**  
paszport wydany przez urząd gminy Leśmierza na pobyt w gm. Radogoszcz, na imię Piotra Łubiszewskiego za Nr. 110. Łaskawy znalazca zechce oddać do urzędu gm. Radogoszcz. 1327-3-1

**TEATR VICTORIA**  
Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją  
**JÓZEFA TEXLA.**  
W czwartek 19 marca 1885 r.  
**BENEFIS**  
**Ludwika Czystogórskiego**  
**KSIEŻNA**  
**MARTA**  
Komedia w 4-ach aktach  
Wiktoryna Sardon  
**Bona Polka**  
z dobrymi świadectwami, będąca w stanie udzielać początków, poszukiwaną jest od 1-go kwietnia. Wiadomość w redakcyi.  
1339-3-1  
**ZGUBIONO**  
PASZPORT wydany w Brzezinach na imię Leokadyi Wesolowskiej. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić do drukarni Dziennika Łódzkiego. 1233-  
**ZGUBIONO**  
PASZPORT wydany na imię Moszka Leisera Samsona w m. Warcie. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić p. Buchweizen w Łodzi na Starem-Mieście Nr. 24. 1338-

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**  
и. д. Судебного Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петровского Округа, Степанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 12 (24) Марта сего 1885 г. въ 10 час. утра, въ г. Лодзи по Видзевской улицѣ под N. 1437 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Густаву Штарку, заключающееся въ рояль и шкафахъ, и оцененное 200 руб. — коп., на удовлетворение претензи Лейбеля Заска.  
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.  
Марта 5 дня 1885 года.  
и. д. Судебнаго Пристава.  
1336-1. **ИЗДЕБСКІЙ.**

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**  
и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петровского Округа Степанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ под N. 1109A, объявляетъ что 12 (24) Марта сего 1885 года въ 10 час. утра въ г. Лодзи по Видзевской улицѣ под N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Фридриху Миллеру, заключающееся въ мебели и швейной машинѣ и оцененное 100 руб. — коп., на удовлетворение претензи Теодора Потехина.  
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.  
Марта 5 дня 1885 г.  
1335. **ИЗДЕБСКІЙ.**

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**  
и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петровского Округа, Степанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 11 (23) Марта сего 1885 года въ 10 часовъ утра въ домъ N. 831-d по Вальдшневу, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Юлиусу Мильну, заключающееся въ мебели, повозкахъ и строевомъ деревѣ и сѣкарнѣ, и оцененное 252 руб. — коп., на удовлетворение претензи Натана Брауде, впр. брата Шретеръ и Лебеля Заска.  
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.  
Марта 4 дня 1885 года.  
1330. **ИЗДЕБСКІЙ.**